

Józef Nawój

PRZESŁANKI DEPENALIZACJI NIEKTÓRYCH CZYNÓW Z ART. 256 KODEKSU KARNEGO

I. WPROWADZENIE

Projekt kodeksu karnego z 1990 r. nie zakłada depenalizacji żadnych czynów określonych w art. 256 obowiązującego kodeksu karnego, jedynie proponuje modyfikacje sankcji karnych za nie¹. Tymczasem w penitencjarystyce wskazuje się na potrzebę innego spojrzenia na ucieczkę skazanego z warunków izolacji penitencjarnej, w szczególności potrzebę wypracowania innego mechanizmu kontroli tych czynów niż reakcja karna. Ucieczki skazanych nie są zjawiskami jednorodnymi pod względem społecznego niebezpieczeństwa czynu. Różnicuje je przede wszystkim miejsce pozbawienia wolności, z którego sprawca uwolnił się sam, tj. typ zakładu karnego. We współczesnej penitencjarystyce preferuje się wykonywanie kary pozbawienia wolności w zakładach karnych otwartych i półotwartych jako nowoczesnej formie izolacji penitencjarnej. Ta nowoczesna tendencja w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności jest wspierana przez uchwały międzynarodowych kongresów penitencjarnych i zalecenia ONZ, pomimo że niesie ona ze sobą ryzyko ucieczki. Kraje europejskie, które uznały wyższość otwartego sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności nad zamkniętym, zrezygnowały z penalizacji ucieczek, kontrolę nad tym zjawiskiem ograniczyły do środków innych niż represja karna. Państwa, które zrezygnowały z penalizacji ucieczek, nie zanotowały wzrostu tego zjawiska. Najpoważniejszym argumentem innego spojrzenia na ucieczkę jest nowoczesny pogląd na prawa podmiotowe osób przebywających w izolacji penitencjarnej, w tym na problem naturalnych skłonności tych osób do wolności, i to skłonności właściwej każdemu człowiekowi. „Nie jest jej pozbawiony ten, kto jest izolowany, a nawet szczególne nasilenie pędu do

¹ Art. 241 Projektu kodeksu karnego, redakcja z sierpnia 1990 r.

wolności jest w takiej sytuacji całkowicie zrozumiałe, a zatem i uzasadnione. Dlatego też można bez większych zastrzeżeń przyjąć, że ucieczka czy jej usiłowanie, jest pozytywnym przejawem ochrony własnej tożsamości izolowanego. Byłoby niedobrze, gdyby człowiek lepiej czuł się w izolacji więziennej niż w środowisku wolnym, i chciałby w tej izolacji pozostać². Te dwie konstatacje skłaniają do zaprezentowania argumentów przemawiających za depenalizacją, jeśli nie wszystkich ucieczek, to przynajmniej niektórych zachowań opisanych w art. 256 § 1 k.k., a mianowicie ucieczek skazanych z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych. Do takiego zawężenia rozważanej problematyki upoważniają mnie wyniki badań empirycznych, ograniczające się do ucieczek z tych właśnie miejsc.

II. UCIECZKI SKAZANYCH Z MIEJSC POZBAWIENIA WOLNOŚCI W POLSCE W LATACH 1966–1989

Ucieczki skazanych w strukturze przestępczości ogółem stanowią niewielki ułamek procenta wszystkich stwierdzonych przestępstw. Natomiast wśród przestępstw popełnionych przez osoby w okresie izolacji penitencjarnej ucieczki stanowią największy odsetek – średnia za lata 1983–1989 wynosi 66,7%. Fenomen ucieczki osób pozbawionych wolności jest bardzo zróżnicowany. W literaturze przedmiotu brak wyraźnych kryteriów klasyfikacji ucieczek. Temu problemowi poświęcono bardzo mało uwagi. Z badań empirycznych nad ucieczkami można pośrednio wywnioskować, że różni autorzy posługiwali się różnymi kryteriami podziału, m. in. psychologicznymi (motywy ucieczek), kryminalistycznymi (sposób ucieczek), kryminologicznymi (geneza ucieczki), temporalnymi (ucieczki w różnych okresach upływu kary pozbawienia wolności) itp. Wszystkie wymienione kryteria mają dwie wady. Po pierwsze – nie są zbyt ostre, po drugie – nie obejmują wszystkich sprawców ucieczek. Nie lekceważąc wspomnianych kryteriów podziału ucieczek, proponuję klasyfikację ich według miejsc, z których zostały dokonane. Za takim podziałem przemawia to, że w proponowanym schemacie klasyfikacyjnym znajdują się wszystkie ucieczki. Ponadto miejsce, z którego dokonano ucieczki, jest powiązane ze zróżnicowanym systemem zapobiegania im, a mianowicie z typem zakładu karnego. Proponowany podział ucieczek koresponduje również (choć w pełni nie pokrywa się) z kodeksowym podziałem ucieczek ze względu na typ rodzajowy tego przestępstwa, tj. podstawowy (art. 256 § 1 k.k.) i kwalifikowany (art. 256 § 2 k.k.). Najogólniej, ucieczki osób

² T. Bulenda, Z. Lasocik, K. Obłucki, A. Rzepliński, *Ucieczki z miejsc pozbawienia wolności*, [w:] *Doświadczenia i perspektywy systemu penitencjarnego w Polsce*, red. T. Szymanowski, A. Rzepliński, Warszawa 1987, s. 232.

Ucieczki skazanych z miejsc pozbawienia wolności w latach 1966–1989

Rok	Miejsce, z którego dokonano ucieczki																Ucieczki razem	
	zakład karny areszt śledczy		ośrodek pracy		oddział zewnętrzny		szpital miejski		szpital psy- chiatryczny		konwój służby wię- ziennej		konwój policji		praca na zewnątrz zakładu karnego			
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
1966	8	3,3	5	2,0	20	8,2	—	—	1	0,4	1	0,4	15	6,1	195	79,6	245	100,0
7	15	5,4	10	3,6	27	9,8	1	0,4	5	1,8	3	1,1	15	5,4	200	72,5	276	100,0
8	9	2,0	9	2,0	45	10,1	2	0,4	5	1,1	4	0,9	28	6,3	343	77,2	445	100,0
9	24	4,5	9	1,7	42	7,9	3	0,6	—	—	5	0,9	16	3,0	432	81,4	531	100,0
1970	34	6,4	23	4,4	21	4,0	3	0,6	4	0,8	5	0,9	27	5,1	411	77,8	528	100,0
1	31	3,6	11	1,3	13	1,5	2	0,2	4	0,5	8	0,9	23	2,7	767	89,3	859	100,0
2	23	2,0	25	2,2	66	5,8	4	0,4	6	0,5	9	0,8	18	1,6	988	86,7	1 139	100,0
3	8	0,8	18	1,8	45	4,4	5	0,5	3	0,3	2	0,2	16	1,6	929	90,4	1 026	100,0
4	10	2,2	2	0,4	16	3,5	—	—	3	0,7	10	2,2	6	1,3	405	89,7	452	100,0
5	13	1,7	3	0,4	34	4,6	2	0,3	2	0,3	4	0,5	13	1,7	676	90,5	747	100,0
6	7	0,8	9	1,0	31	3,5	1	0,1	3	0,3	5	0,6	20	2,2	821	91,5	897	100,0
7	18	2,3	6	0,8	22	2,8	4	0,5	2	0,3	4	0,5	18	2,3	704	90,5	778	100,0
8	20	2,2	4	0,4	11	1,2	5	0,6	3	0,3	3	0,3	15	1,7	835	93,3	896	100,0
9	19	2,0	—	—	9	0,9	5	0,5	2	0,2	5	0,5	23	2,4	898	93,5	961	100,0
1980	21	1,9	2	0,2	1	0,1	5	0,5	6	0,6	3	0,3	26	2,4	1 023	94,0	1 087	100,0
1	220	11,7	9	0,5	17	0,9	11	0,6	9	0,5	16	0,8	38	2,0	1 564	83,0	1 884	100,0
2	31	3,7	—	—	11	1,3	5	0,6	4	0,5	12	1,4	40	4,7	744	87,8	847	100,0
3	16	1,4	3	0,3	18	1,5	10	0,8	9	0,8	9	0,8	34	2,9	1 085	91,6	1 184	100,0
4	15	2,0	9	1,2	19	2,5	6	0,8	2	0,3	16	2,1	28	3,7	654	87,3	749	100,0
5	13	1,6	15	1,9	10	1,2	3	0,4	8	1,0	17	2,1	29	3,6	708	88,2	803	100,0

Tabela 1 (cd.)

Rok	Miejsce, z którego dokonano ucieczki																Ucieczki razem	
	zakład karny areszt śledczy		ośrodek pracy		oddział zewnętrzny		szpital miejski		szpital psy- chiatryczny		konwój służby wię- ziennej		konwój policji		praca na zewnątrz zakładu karnego			
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
6	18	2,1	3	0,3	20	2,3	3	0,3	8	0,9	11	1,3	26	3,0	781	89,8	870	100,0
7	9	1,1	5	0,6	7	0,9	5	0,6	7	0,9	2	0,3	26	3,3	723	92,3	784	100,0
8	27	3,2	1	0,1	22	2,6	—	—	—	—	10	1,2	18	2,1	774	90,8	852	100,0
9	24	2,6	9	1,0	29	3,1	4	0,4	—	—	21	2,3	29	3,1	808	87,5	924	100,0
Śred.	26	3,2	8	1,0	23	2,8	4	0,5	4	0,5	8	1,0	23	2,8	728	88,2	824	100,0

Źródło: Centralny Zarząd Zakładów Karnych Wydziału Ochrony CZZK, obliczenia własne.

pozbawionych wolności można podzielić na ucieczki z zakładów karnych zamkniętych oraz półotwartych i innych miejsc. Ucieczki z zakładów karnych półotwartych charakteryzują się tym, że miejscem, z którego są dokonywane, jest miejsce pracy znajdujące się na zewnątrz zakładu karnego. W tych dwóch typach zakładów karnych obowiązują dwa odmienne systemy zapobiegania ucieczkom. W pierwszym typie zakładu karnego zamkniętego ochronę przed ucieczkami stanowią środki fizyczne, jak: wysokie mury, ciężkie drzwi z okuciami, kraty w oknach itp. W drugim typie zakładu półotwartego dominują czynniki psychologiczne, takie jak: zaufanie okazane skazanym, samodyscyplina, poczucie odpowiedzialności. System zabezpieczenia tych dwóch typów zakładów karnych różnicuje nie tylko stopień trudności zrealizowania ucieczki, ale i stopień społecznego niebezpieczeństwa. Ucieczki z zakładów karnych zamkniętych są związane z przemocą, zniszczeniem miejsca izolacji. Stopień społecznego niebezpieczeństwa ucieczek z miejsc pracy na zewnątrz zakładów karnych jest mniejszy. Na to pomniejszenie społecznego niebezpieczeństwa ucieczek składają się okoliczności szczególnie związane z osobą sprawcy. Do zakładów karnych półotwartych (ośrodki pracy) są kierowani skazani szczególnie dobierani i selekcyonowani. Ponadto okoliczno-

Tabela 2

Niektóre charakterystyki dynamiki ucieczek w latach 1966–1989

Rodzaj ucieczki	Rodzaj charakterystyki liczbowej			
	a	a'	b	ū
Ogółem	23,1	2,8	534,7	823,5
Z zewnątrz zakładu karnego	-0,6	-1	64,4	57,4
Z zakładu karnego i aresztu śledczego	0,7	2,7	17,4	26,4
Z ośrodka pracy	-0,4	-4,4	12,3	7,9
Z oddziału zewnętrznego	-1,0	-4,0	34,8	23,2
Z zewnątrz zakładu penitencjarnego	23,7	3,1	468,1	764,3
Ze szpitali ogółem	0,2	3,0	4,8	7,7
Ze szpitali miejskich	1,0	4,0	1,9	3,7
Ze szpitali psychiatrycznych	0,1	2,0	3,0	4,0
Z konwoju ogółem	1,0	3,4	17,9	30,5
Z konwoju służby więziennej	0,5	6,5	1,5	7,7
Z konwoju policji	0,6	2,5	15,8	22,8
Z miejsca zatrudnienia zewnętrznego	22,6	3,1	445,5	727,7
Zasadniczy system dozoru	-1,4	-3,4	59,7	42,1
Zmniejszony system dozoru	24,6	4,4	247,2	554,6
System bezdozoru	-0,6	-0,4	138,4	131,1

Oznaczenia: a – przeciętny roczny przyrost ucieczek, a' – względny przeciętny roczny przyrost ucieczek w % średniej rocznej liczby ucieczek, b – wynikająca z równania liczba ucieczek w roku poprzedzającym badanie, ū – średnia roczna liczba ucieczek.

Źródło: Jak w tab. 1.

ści, przebieg i cel ucieczek z miejsc pracy na zewnątrz zakładów karnych, które zostaną zaprezentowane w dalszej części rozważań, dowodzą tego, że stopień społecznego niebezpieczeństwa tych czynów nie jest znaczny.

Ucieczki z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych stanowią największą grupę ucieczek. Średnia za lata 1966–1989 wynosi 88,2% wszystkich ucieczek, ucieczki z wewnątrz zakładów karnych stanowią 7,0%, a pozostałe 4,8% (patrz tab. 1). Analiza dynamiki ucieczek za lata 1966–1989 wskazuje tendencję wzrostową. Średnie roczne tempo wzrostu ogółem wynosi 2,8%, a ucieczek z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych 3,1% średniej rocznej (szczegóły patrz tab. 2).

Dotychczasowe spojrzenie na ucieczkę (które utrwaliło się zarówno w doktrynie, jak i w praktyce) jako czynie o dużym ładunku społecznego niebezpieczeństwa kształtowało represyjną politykę karną, o której fiasku świadczą wyżej wymienione dane statystyczne. Wyniki tej praktyki są takie, że zamiast hamować tendencję rozwojową, tendencja ta z roku na rok wzrasta.

III. FIASKO POLITYKI KRYMINALNEJ W ZAPOBIEGANIU UCIECZKOM

Zasadniczymi narzędziami zapobiegania ucieczkom skazanych jest represja karna oraz profilaktyka. Ani jedno narzędzie, ani drugie nie przyniosło spodziewanych rezultatów.

Odpowiedzialność karna za ucieczki w dawnych ustawodawstwach różnych krajów była bardzo surowa, ponieważ ucieczkę uznawano za groźne przestępstwo. Polityka karna wobec sprawców ucieczek była uzależniona od filozoficznych i teoretycznych poglądów na wykonanie kary pozbawienia wolności. Odpowiedzialność karna za ucieczki niekiedy była przenoszona na dozorców więziennych, np. rozporządzenie zakładu heskiego zobowiązywało dozorcę więziennego winnego ucieczki więźnia do odbycia reszty kary³. Z anonimowej pracy z 1797 r. opisującej sposób wykonywania kary pozbawienia wolności w zorganizowanym w 1791 r. więzieniu w Pensylwanii wynika, że w tym stanie, ucieczki skazanych karane były obcięciem uszu⁴. U podłoża potępienia ucieczki przez ustawodawcę dominujący wydaje się być pogląd wywodzący się z kantowskiej teorii o nieuchronności kary. „Ucieczka temu imperatywowi zaprzecza. Należy więc temu we wszelki dostępny sposób zapobiec, a gdy się to nie uda, przywrócić realizację imperatywu przez ściganie i ujęcie uciekiniera. Nie może on ująć karze. Kara za ucieczkę to dolegliwość, która powinna

³ A. Kozuchowski, *O więzieniach*, Warszawa 1925, s. 173.

⁴ E. Hansen, *Przestępstwa więźniów w okresie izolacji penitencjarnej*, Warszawa 1982, s. 58.

uciekiniera zniechęcać do podejmowania prób uchylania się od orzeczonej już raz kary”⁵.

Ucieczki w polskim prawie karnym były karane przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 r. „Ucieczka więźnia pociąga za sobą nie tylko karę dyscyplinarną, lecz może spowodować niezaliczenie na poczet wykonywanej kary, w całości lub w części, czasu spędzonego przez więźniów przed ucieczką, jednak nie podlegająca zaliczeniu część kary nie może przekraczać jednego roku. Jeżeli więzień dokonał ucieczki za pomocą gwałtu na osobie funkcjonariusza administracji więziennej lub za pomocą uszkodzenia miejsca zamknięcia, to ponosi ponadto odpowiedzialność z mocy postanowień kodeksu karnego”⁶. Kodeks karny z 1932 r. przewidywał sankcje karne dla dwóch postaci ucieczek: podstawowej (art. 150 § 1 k.k.), której zagrożenie wynosi do 6 miesięcy aresztu lub grzywny, oraz kwalifikowanej (art. 150 § 2 k.k.), której zagrożenie wynosi do 3 lat więzienia lub do 3 lat aresztu. Ustawodawca w kodeksie karnym z 1969 r. zaostriżył sankcje karne za ucieczki (art. 256 k.k.). Przestępstwa o charakterze podstawowym (art. 256 § 1 k.k.) zagrożone są karą pozbawienia wolności do roku. Kwalifikowana postać przestępstwa (art. 256 § 2 k.k.) zagrożona jest karą od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Powstaje więc pytanie, czy ta podwyższona represja karna była skuteczna w hamowaniu ucieczek skazanych. Odpowiadając na to pytanie, chciałem przedstawić nasilenie ucieczek skazanych z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych, na przełomie obowiązywania dwóch kodeksów karnych, tj. w latach 1958–1989. Dla oceny rozmiarów tego zjawiska obliczono współczynnik ucieczek na 1000 skazanych zatrudnionych na zewnątrz zakładów karnych, oraz udział procentowy sprawców ucieczek w stosunku do liczby osób zatrudnionych na zewnątrz zakładów karnych.

Na podstawie analizy danych zawartych w tab. 3 można wyciągnąć wniosek, że wraz ze wzrostem represji karnej za ucieczkę, wzrastają rozmiary tego zjawiska. Pod rządami surowszego kodeksu karnego z 1969 r. średnia liczba ucieczek w latach 1970–1989 wzrosła czterokrotnie, prawie czterokrotnie wzrósł współczynnik ucieczek (3, 88 razy), blisko czterokrotnie wzrósł procentowy udział liczby ucieczek w stosunku do liczby skazanych zatrudnionych (3,93 razy).

Funkcja odstraszaająca kary w zapobieganiu ucieczkom wydaje się być mało skuteczna. Na skuteczność kary składa się wiele czynników, m. in. świadomość prawna potencjalnych sprawców ucieczek, a ta – w świetle badań empirycznych – jest mała⁷. Gdyby nawet była wysoka lub bardzo wysoka, również nie

⁵ E. Hansen, *Niektóre kryminalistyczne i karnoprawne aspekty przestępczości więźniów*, [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, red. B. Hołyst, t. 1, Warszawa 1984, s. 83–84.

⁶ H. Wapniarski, *Regulamin życia więziennego*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929, s. 72.

⁷ W świetle badań autora przeprowadzonych w 1987 r. na populacji 321 sprawców ucieczek, tylko 24,3% badanych, przed ucieczką miało świadomość, że czyn ten jest przestępstwem.

Tabela 3

Rozmiary ucieczek w latach 1958–1989

Rok	Średnie roczne zatrudnienie zewnętrzne	Uciezki			Stan prawny
		liczba	współczynnik	%	
1958	9 417	78	8,28	0,8	kodeks karny z 1932 r.
9	14 618	78	5,33	0,5	
1960	17 435	102	5,84	0,6	
1	19 524	133	6,81	0,7	
2	22 013	—	—	—	
3	22 418	316	14,09	1,4	
4	17 721	176	9,33	1,0	
5	15 926	162	10,17	1,0	
6	21 407	195	9,11	0,9	
7	25 857	200	7,73	0,8	
8	28 107	343	12,20	1,2	
9	22 133	432	19,51	1,9	
1970	17 821	411	23,06	2,3	kodeks karny z 1969 r.
1	24 722	767	31,02	3,1	
2	34 486	988	28,57	2,9	
3	40 921	929	22,70	2,3	
4	35 941	405	11,27	1,1	
5	31 420	676	21,51	2,1	
6	36 040	821	22,78	2,3	
7	30 776	704	22,78	2,3	
8	30 388	835	27,48	2,7	
9	33 332	898	26,94	2,7	
1980	35 521	1 023	28,90	2,9	
1	23 569	1 564	66,36	6,6	
2	13 859	744	53,68	5,4	
3	16 966	1 085	63,95	6,4	
4	15 915	654	41,09	4,1	
5	19 869	708	35,63	3,6	
6	28 341	681	24,03	2,4	
7	26 759	723	27,02	2,7	
8	17 126	774	45,19	4,5	
9	5 549	808	145,61	14,6	

Źródło: Jak w tab. 1.

miałaby wpływu na skuteczność karania, bowiem atrakcyjność celu, który skazany pragnie w danej chwili osiągnąć poprzez uciezkę, przewyższa dalekosiężne negatywne skutki uciezki. Skuteczność karania warunkowana jest zmienną sytuacją zewnętrzną kraju i wewnętrzną w społeczności więziennej. Wyraźnie to wynika z tab. 3. Współczynnik ucieczek w latach 1981 i 1989

jest kilkakrotnie większy od średniej za lata 1970–1989. Jest wyraźnie nietypowy. Wpływ na te wysokie współczynniki ucieczek miały w 1981 r. napięcia społeczne, a w 1989 r. – anarchizacja życia w społeczności więziennej⁸.

Brak sukcesów w ograniczaniu ucieczek, hamowaniu ich tendencji wzrostowej jest również wynikiem niesprawności systemu zapobiegania przedprzestępczego ucieczkom z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych. System ten nie mógł być sprawny, bowiem występuje w nim szereg sprzeczności, luk, a przede wszystkim niejasności w obrazie czynników kryminologicznych, na podstawie których został zbudowany. Nie odpowiada na pytania: W jaki sposób stwierdzić, którzy więźniowie nadają się do pracy w warunkach dużej swobody, stwarzanych przez zatrudnienie zewnętrzne? Jakie cechy charakteru sprzyjają tendencjom ucieczkowym, czy i na ile rodzaj dokonanego przestępstwa, przeszłość kryminalna więźnia wywiera wpływ na jego prognozę penitencjarną?⁹

Żeby zrozumieć słabość systemu zapobiegania ucieczkom z miejsca zatrudnienia zewnętrznego, chciałem go tutaj przybliżyć.

W systemie zapobiegania ucieczkom skazanych z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych można wymienić dwie fazy zabiegów profilaktycznych.

Pierwsza faza – to klasyfikacja skazanych, podział ich na grupy, skierowanie do właściwego zakładu karnego, oznaczenie rygoru według odpowiednich przesłanek¹⁰. U podstaw tego rodzaju zabiegów leży przeświadczenie, że nie wszyscy skazani mogą odbywać karę pozbawienia wolności w zakładach półotwartych (ośrodek pracy), ze względów resocjalizacyjnych i bezpieczeństwa. Tę selekcję dokonuje się według odpowiednich kryteriów klasyfikacyjnych, które mają gwarantować przystosowanie się skazanego do reżimu zakładu półotwartego, stwarzającego większe ryzyko ucieczki niż zakład karny zamknięty. Ten etap przedsięwzięć zapobiegających można również określić fazą doboru do roli społecznej, którą skazani będą w stanie efektywnie pełnić w warunkach rozluźnionej izolacji. Wybrani w ten sposób skazani obdarzeni są zaufaniem polegającym na tym, że mimo możliwości ucieczki, ucieczki nie dokonają. Pierwsza faza zaczyna się po wyroku skazującym i trwa do czasu skierowania skazanego do ośrodka pracy. Decyzję o przydzieleniu skazanych do określonych grup podejmuje komisja penitencjarna aresztów śledczych¹¹, sąd orzekający¹², sąd penitencjarny¹³.

⁸ W 1989 r. skazani oczekiwali szerokiej amnestii, prace nad ustawą amnestijną przeciągały się, w więzieniach rozszerzały się zbiorowe protesty wymuszające objęcie amnestią szerokie grono przestępców.

⁹ Najpilniejsze zadania, „W służbie penitencjarnej” 1965, nr 11–12.

¹⁰ Art. 44 § 1 i 2 k.k.w.

¹¹ Art. 45 § 1 k.k.w.

¹² Art. 82 k.k.

¹³ Art. 46 k.k.w.

Druga faza – w systemie zapobiegania ucieczkom rozpoczyna się od momentu przybycia skazanego do ośrodka pracy, skierowania go do zatrudnienia zewnętrznego, aż do końca kary. W tej fazie zapobiegania ucieczkom obowiązują działania powstrzymujące na wszystkich etapach przestępstwa, tj. od planowania prób realizacji ucieczki i likwidacji podjętych decyzji o ucieczce. Można wyliczyć szereg zabiegów powstrzymujących od ucieczki osoby pozbawione wolności:

- usuwanie okazji do ucieczki,
- utrudnianie podjęcia decyzji o ucieczce,
- utrudnianie wprowadzenia w życie podjętej decyzji,
- utrudnienia realizowania podjętej decyzji (pościg).

Szereg tych przedsięwzięć można nazwać profilaktyką powstrzymującą. Drugą formę omawianej fazy zapobiegania ucieczkom można nazwać profilaktyką objawową, polegającą na interwencji administracji zakładu karnego w razie, gdy skazany manifestuje wstępne próby zamiaru ucieczki. Druga faza zapobiegania ucieczkom kończy się weryfikacją zdolności przystosowania się skazanego do warunków ośrodka pracy. Weryfikacja ta może mieć dwie postacie. Pierwsza – to wycofanie skazanego do zakładu karnego zamkniętego, druga – to skierowanie skazanego do systemu dozoru o większym zabezpieczeniu. Zapobieganie ucieczkom z miejsc pracy poza obrębem zakładów karnych wspomagane jest zabiegami z zakresu profilaktyki kryminalistycznej, jak: organizowanie pracy w różnych systemach dozoru, kontrola grup roboczych, pościg za skazanym, który oddalił się z miejsca pracy lub zbiegł itd.

Zaprezentowany system zapobiegania ucieczkom jest niesprawny, na co wskazuje wcześniej zaprezentowana statystyka ucieczek i ich tendencja rozwojowa w latach 1958–1989. Brak sukcesów w zapobieganiu ucieczkom należy upatrywać nie tyle w braku właściwych kryteriów klasyfikacyjnych, ile w możliwości ich odpowiedniego stosowania w praktyce, w szczególności chodzi tu o kryteria materialne.

Podstawą zastosowania tych ostatnich jest diagnoza osobowości, a ta praktycznie na szerszą skalę nie istnieje¹⁴. Kryteria formalne jest łatwiej stosować w praktyce, trudniej materialne. Ich stosowanie wymaga specjalistycznych diagnostyk, zbierania materiałów osobopoznawczych. Bez stosowania kryteriów materialnych nie sposób określić zdolności przystosowania się skazanego do warunków odbywania kary w ośrodku pracy i prawidłowego funkcjonowania w określonym systemie dozoru.

¹⁴ Z chwilą likwidacji oddziałów obserwacyjno-rozdzielczych, praca diagnostyczna psychologów po 1975 r. uległa pewnemu zubożeniu i osłabieniu. J. Górski, *Niektóre problemy osobopoznawcze w więziennictwie polskim w okresie 40-lecia Polski Ludowej*, „Przegląd Kryminologiczny i Penitencjarny” 1984, nr 7, s. 34.

Bez diagnozy osobowości nie sposób dokonać podziału skazanych na tych, którzy chcą i potrafią odbywać karę pozbawienia wolności w rozluźnionym systemie izolacji, oraz tych, którzy ją mogą przerwać ucieczką. W tej sytuacji w szczególnie trudnej roli znajdują się komisje penitencjarne, które są odpowiedzialne za podejmowanie decyzji o skierowaniu skazanych do zatrudnienia zewnętrznego. Powstaje pytanie, czy komisje penitencjarne mogą sprostać tym zadaniom. Wydaje się że nie, bowiem w chwili podejmowania swych decyzji posiadają bardzo skąpy materiał osobopoznawczy, na podstawie którego trudno jest ocenić prawidłowo umiejętność dostosowania się skazanych do warunków ośrodka pracy¹⁵.

Zasadniczym źródłem informacji o skazanym na tym etapie jest dokumentacja osobopoznawcza w postaci wywiadu biograficznego, notatek informacyjnych z pobytu skazanego w areszcie śledczym, niekiedy wywiadów środowiskowych. Wartość wywiadu biograficznego wydaje się być nikłą, bo jest on sporządzany w okresie szczególnego zagrożenia, jakim jest sytuacja tymczasowego aresztowania. Istnieje obawa, że wypowiedzi skazanego są tendencyjne, obciążone widzeniem siebie w lepszym świetle, przedstawiającym przyczyny aktualnej sytuacji jako niezależne od siebie. Wypowiedzi biograficzne nie są weryfikowane wywiadami środowiskowymi i informacjami z innych źródeł. W tej sytuacji rola komisji penitencjarnej sprowadza się do skierowania skazanego do ośrodka pracy na podstawie kryteriów formalnych. Komisja penitencjarna, chcąc określić zdolność przystosowania się skazanego do warunków ośrodka pracy, musiałaby opierać się na diagnozie osobowości – diagnozie przystosowania się, a to przerasta możliwości komisji penitencjarnej.

Na rozwój zatrudnienia zewnętrznego w latach powojennych wpływ miały dwie tendencje. Jedna wywodziła się z tendencji penitencjarystyki światowej, która uznała, że wykonywanie kary w otwartych i półotwartych zakładach karnych, w których zatrudnienie zewnętrzne jest jedną z ich cech charakterystycznych, ma pozytywny wpływ na reedukację przestępcy. Druga tendencja była inspirowana przez ośrodki polityczno-dyspozycyjne państwa, które polecały angażować duże liczby skazanych do prac na wszelkich budowach Śląska, Pomorza, Bieszczad. W ten sposób Polska była w czołówce europejskiej pod względem wielkości zatrudnianych skazanych na zewnątrz zakładów karnych. Efekt ten osiągnięto głównie drogą wydłużania jednego z formalnych

¹⁵ W świetle badań autora 321 dokumentacji osobopoznawczej sprawców ucieczek, komisje penitencjarne AS w momencie podejmowania decyzji klasyfikacyjnych do ośrodków pracy dysponowały następującymi materiałami osobopoznawczymi: wywiady środowiskowe (39,9%), opinie zakładów pracy (73,1%), wywiad rodzinny (14,3%), wywiady z zakładów wychowawczych lub poprawczych (5,0%), wykaz informacji sądowych (60,0%), orzeczenia psychologiczno-penitencjarne (2,8%), opinia psychiatryczno-sądowa (0,9%), notatki osobopoznawcze (80,9%), inne (13,9%).

kryteriów klasyfikacyjnych, jakim jest wysokość orzeczonej kary i czas pozostały do jej odbycia. Kryterium to przez szereg lat ulegało modyfikacji. W latach sześćdziesiątych do zatrudnienia zewnętrznego mogli być skierowani skazani, których czas pozostały do odbycia kary nie przekraczał 1 roku, w 1981 r. czas ten wydłużono do 6 lat, a w 1989 zrezygnowano z tego kryterium, jako przesłanki ograniczającej kierowanie skazanych do zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych. Równocześnie sposób kierowania do tego zatrudnienia pozostał ten sam. Kryteria merytoryczne klasyfikacji istniały, ale nie były stosowane. A co najgorsze, zrezygnowano z niektórych kryteriów jako przesłanek, które uwzględniono przy kierowaniu skazanych do zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych, np. zrezygnowano z kryterium klasyfikacyjnego, które było określone jako utrzymanie „łączności z rodziną”¹⁶. Zawężono kryterium „tryb życia przed aresztowaniem” do „braku stałego miejsca zamieszkania” lub „częstej zmiany miejsca pobytu bez zameldowania”¹⁷.

Wskutek takiej polityki wzrosła liczba ucieczek. W 1980 r. w celu ograniczenia tego zjawiska, które towarzyszyło zatrudnieniu zewnętrznemu, wprowadzono szereg organizacyjnych zabiegów w miejscu pracy, m. in. izolację grup roboczych od środowiska osób cywilnych, patrolowanie miejsc pracy przez funkcjonariuszy, wprowadzenie oznakowań ubrań roboczych, ograniczono odległości miejsc pracy od zakładów karnych, zmniejszono liczby w grupach roboczych, wprowadzono osoby cywilne do dozoru skazanych z instrukcją zbliżoną do instrukcji dla funkcjonariuszy itd.¹⁸

Wyżej wymienione zabiegi nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, odwrotnie: dynamika ucieczek z zatrudnienia zewnętrznego nadal miała tendencję wzrostową. Ponadto w tej metodzie ograniczania ucieczek zatracala się idea resocjalizacji poprzez zatrudnienie zewnętrzne. W ten sposób przybliżono zatrudnienie zewnętrzne do wewnętrznego, grupy robocze stały się minizakładami karnymi zamkniętymi. Inaczej być nie mogło, bowiem cała istota zapobiegania ucieczkom – to właściwa selekcja skazanych do zakładów półotwartych i otwartych, oparta na kryteriach merytorycznych. Cała filozofia zapobiegania ucieczkom powinna się sprowadzać do takiego systemu organizacji zakładów karnych, żeby skazani z zakładów półotwartych i otwartych nie chcieli uciekać, a z zakładów zamkniętych – nie mogli zbiec. Skoro więc represja karna wobec sprawców ucieczek z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych jest nieskuteczna, to czy jest konieczna? Prezentuję opinię o niezasadności karania wyżej wymienionych sprawców. Tę tezę będę

¹⁶ § 82 zarządzenia nr 3/DO/59.

¹⁷ § 37 ust. 2 pkt 1 zarządzenia nr 21/74/CZZK Min. Sprawiedl. z dn. 6.03.1974 r. w sprawie ochrony i obrony zakładów karnych i aresztów śledczych (niepubl.).

¹⁸ Pismo dyrektora CZZK z dn. 7.07.1980 nr NO-0134/80 w sprawie poprawy porządku i bezpieczeństwa w jednostkach organizacyjnych więziennictwa.

uzasadniał szeregiem różnych argumentów w następnej części niniejszych rozważań. Nie znaczy to, że uznaje ucieczki za czyny obojętne dla racjonalnego procesu wykonania kary pozbawienia wolności. Ucieczki z miejsc pracy na zewnątrz zakładów karnych można ograniczyć wykorzystując nowoczesny system profilaktyki przedprzestępczej, opartej na selekcji skazanych według odpowiednich kryteriów merytorycznych stosowanych na podstawie diagnozy osobowości skazanych.

IV. KRYMINOLOGICZNE I KRYMINALISTYCZNE PRZESŁANKI DEPENALIZACJI CZYNÓW Z ART. 256 I K.K.

W środowisku, które zajmuje się wykonaniem kary pozbawienia wolności, istnieje przekonanie, że ucieczki z zatrudnienia zewnętrznego są czynami o dużym stopniu społecznego niebezpieczeństwa. Uznaje się, że celem sprawców, którzy dokonują ucieczki, jest popełnianie przestępstw, a ukrywanie się sprawców ucieczek zagraża bezpieczeństwu i społecznemu łaadowi. Ta sama argumentacja przyświecała niektórym twórcom kolejnych projektów kodeksów karnych. Wydaje się, że te poglądy są nadto przesadzone, jeśli je się skonfrontuje z badaniami empirycznymi. Chciałem przytoczyć tylko niektóre wyniki badań grupy 321 sprawców ucieczek z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych, mające dać odpowiedź na pytania:

- jakimi motywami kierowali się sprawcy ucieczek?
- jakie cele pragnęli osiągnąć?
- czy istnieje nasilenie częstotliwości ucieczek w zależności od upływu czasu kary pozbawienia wolności?
- czy podczas ucieczki oraz przebywania na wolności sprawcy ucieczek dokonali przestępstw?
- w jaki sposób zakończyła się ucieczka?
- jaki długi był pobyt sprawców ucieczek na wolności, i w jaki sposób powracali do dalszego odbywania kary pozbawienia wolności?

Przyjmując definicję motywu¹⁹ jako racji działania, na podstawie której zapadła decyzja o podjęciu działania, oraz opierając się na materiale empirycznym, wyodrębniono następujące rodzaje motywów ucieczek: sprawy rodzinne (75,1%), alkohol (8,0%), kłopoty z własnym zdrowiem (0,5%), warunki odbywania kary (4,3%), konflikty ze skazanymi (2,1%), konflikty z funkcjonariuszami (2,1%), namowa (1,7%), i inne. Najczęstszym motywem ucieczki były więc sprawy rodzinne. W strukturze motywów rodzinnych można rozróżnić następujące powody, dla których skazani uciekali: niepokój o los rodziny (26,9%), tęsknota za rodziną (26,9%), brak odwiedzin (20,9%), brak

¹⁹ K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1968, s. 28.

korrespondencji (14,6%), zły stan zdrowia członków rodziny (6,0%), skłonienie żony do wycofania pozwu o rozwód (51,9%).

Skazani uciekali najczęściej w pierwszym okresie odbywania kary pozbawienia wolności w ośrodku pracy. Dzieliąc część kary pozostałej do odbycia w ośrodku pracy na trzy równe części, otrzymałem następujące wyniki. W pierwszej fazie zbiegło 77,0% wszystkich badanych, w drugiej 17,0%, w trzeciej 5,6%.

Duża aktywność przestępcza sprawców ucieczek na wolności nie znajduje uzasadnienia w materiale empirycznym. Ustalono, że tylko 8,7% wszystkich badanych sprawców ucieczek dokonało nowego przestępstwa w okresie po samouwolnieniu się. Struktura przestępstw dokonanych przez sprawców ucieczek z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych wskazuje, że było to przestępstwo związane z zaborem mienia. Na 28 dokonanych przestępstw, 25 wyczerpywały znamiona z art. 208 k.k. i z art. 203 k.k., jedno z art. 210 § 1 k.k., jedno z art. 199 § 1 k.k. Kradzieże z włamaniem były dokonywane przed samouwolnieniem się, dokonywano ich z szafek osób cywilnych z przedsiębiorstwa zatrudniającego skazanych. Były to kradzieże pieniędzy, dokumentów itd. Przestępstwa te umożliwiały realizację i kontynuację ucieczek. Po samouwolnieniu do najczęstszych przestępstw należały włamania do takich obiektów, jak: altany na działce, piwnice. Włamania do tych obiektów służyć miały ukrywaniu się przed organami ścigania. Sprawcy ucieczek z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładów karnych, na wolności w większości zachowywali się spokojnie, w sposób niezauważalny dla otoczenia, a w szczególności dla organów ścigania. Takie zachowanie się na wolności sprzyjało przedłużaniu okresu ukrywania się i skutecznej realizacji celów ucieczki.

Czas pobytu na wolności sprawców ucieczek nie był zbyt długi. Do 24 godzin ujęto 1/4 wszystkich sprawców ucieczek (25,9%), do tygodnia – ponad 50% wszystkich zbiegłych (54,5%), do miesiąca – 77,2%, do roku – 88,8%, i w okresie ponad rocznym nie zostało ujętych 1,2% wszystkich zbiegłych. Większość badanych zostało zatrzymanych przez funkcjonariuszy Służby Więziennej i Policji (81,9%), część z nich zatrzymały osoby cywilne (0,3%), 14,0% zgłosiło się do organów ścigania bądź zakładów karnych, 3,7% rodziny doprowadziły skazanych do dalszego odbywania kary pozbawienia wolności.

Ucieczka z miejsca pracy na zewnątrz zakładu jest więc zachowaniem, które ma określony cel. Działalność przestępcza w czasie ucieczki nie była głównym i zasadniczym celem, ale próbą rozwiązania określonego problemu. Tym problemem jest najczęściej sprawa rodzinna. Początkowy okres odbywania kary pozbawienia wolności jest okresem bardzo trudnym dla skazanego. Składa się na to sytuacja psychologiczna związana ze zmianą ról społecznych oraz adaptacją do nowej roli, które to przystosowanie następuje powoli. W początkowym okresie pozbawienia wolności dominuje niepokój

o los rodziny. Skazany nie ma możliwości usunięcia przyczyny tego zjawiska. Zatrudniony na zewnątrz ośrodka pracy przez pewien okres nie może realizować legalnego opuszczania zakładu karnego na przepustkę, bo z tej może korzystać po upływie pewnego czasu kary. Stąd niekiedy wybiera drogę nielegalnego pobytu poza ośrodkiem pracy, którą jest ucieczka. Na wolności nie przebywa zbyt długo, niekiedy sam wraca do zakładu karnego, w celu dalszego odbywania kary. Jego pobyt na wolności nie wiąże się z dużą aktywnością przestępczą.

Zaprezentowany materiał wyraźnie przekonuje, że ucieczka skazanego nie jest czynem o takim stopniu społecznego niebezpieczeństwa, aby wymagał penalizacji. Dane empiryczne skłaniają raczej do refleksji nad słabością polskiego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności w ośrodkach pracy, który powinien być unowocześniony, i posiadać bardziej sprawny system zapobiegania przedprzestępczego ucieczkom.

V. REFLEKSJE KOŃCOWE I WNIOSKI

Poza empirycznymi przesłankami depenalizacji ucieczek ważne miejsce zawierają poglądy na prawa podmiotowe osób pozbawionych wolności, w tym na prawo do ucieczki. Poglądy, że ucieczki są naturalnym przejawem dążności człowieka do wolności, i że nie mogą być karane, były już znane w XVIII w.²⁰ Dopiero w latach czterdziestych obecnego stulecia te poglądy znalazły uznanie u prawodawców europejskich, wielu z nich zaczęło rezygnować z penalizacji ucieczki i przestało traktować je jako przestępstwo²¹. Tą drogą został rozwiązany konflikt wartości w prawie. Niekonsekwentnym prawodawcą jest ten, który z jednej strony uznaje wolność człowieka za wartość, a z drugiej strony potępia ją, stosując represję karną wobec tych, którzy przejawiają ją niezależnie od tego, w jakiej sytuacji społecznej i prawnej znajdują się, bo – jak pisze E. Hansen – „poczucie wolności jest człowiekowi przyrodzone, właściwe lub charakterystyczne. Jest to równocześnie stan, którego posiadanie nie może być traktowane jako przestępstwo [podkr. J.N.] Gdy organy wymiaru sprawiedliwości ograniczają wolność sprawcy przestępstwa, to nie przekreślają jego dążenia do wolności, nie nakładają na niego obowiązku poddania się izolacji”²².

Wyniki badań empirycznych, które prezentowałem, dostarczyły szeregu argumentów przemawiających za rezygnacją z penalizacji ucieczek. Badania,

²⁰ Hansen, *Przestępstwa więźniów...*, s. 58.

²¹ Przegląd uregulowań prawnych ucieczek w różnych ustawodawstwach można znaleźć w tab. 5 w pracy Hansena, *Przestępstwa więźniów...*, oraz w pracy tegoż autora: *Niektóre...*, s. 84.

²² Hansen, *Przestępstwa więźniów...*, s. 58.

o których wspomniałem, ujawniły inny obraz fenomenu ucieczki z miejsc zatrudnienia skazanych na zewnątrz zakładów karnych niż dotychczas.

W świetle badań kryminologicznych i kryminalistycznych ten rodzaj ucieczek nie zawiera dużego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu. Ucieczkę skazanych zatrudnionych na zewnątrz zakładów karnych usprawiedliwia rozluźniony system izolacji penitencjarnej, który z jednej strony stwarza jej ryzyko, ale z drugiej strony przynosi korzyści.

Polska, realizując zalecenia ONZ w sprawie zakładów karnych otwartych, powinna się zgodzić z tym ryzykiem. „Nie ulega wątpliwości, że w zakładach otwartych ryzyko ucieczki oraz niebezpieczeństwo nadużycia przez więźniów swoich kontaktów ze światem zewnętrznym jest większe aniżeli w zakładach karnych innego rodzaju, lecz te ujemne strony wyrównują w znacznej mierze korzyści, dzięki którym zakłady otwarte zyskują przewagę nad innymi typami zakładów”²³.

Rozmiary ucieczek skazanych z miejsc pracy na zewnątrz zakładów karnych warunkuje przede wszystkim niesprawny, nieskuteczny system zapobiegania im, w szczególności w fazie selekcjonowania skazanych do zakładów karnych półotwartych (ośrodki pracy). Ucieczek skazanych z izolacji penitencjarnej nie można lekceważyć, bowiem – jak pisze A. Peyrefitte – „Podstawowa funkcja więzienia jest prosta: jest nią pozbawienie wolności.

Nowa polityka powinna powrócić do naturalności tej zasady. Wynikają z tego dwa wnioski. Wniosek pierwszy: więzienie, tak jak wyrok, ma zapewnić realizację zasady pewności kary. Może ono dokonać tego tylko wówczas, jeśli nie będzie sitem, przez które będą mogli się wydostać nawet ci, którzy nie mają zamiaru uciekać. Ucieczka nie jest formą wykonania kary, ani też królewską drogą wiodącą ku resocjalizacji. Wprost przeciwnie, ucieczka uniemożliwia włączenie się do normalnego życia w społeczeństwie, a więc wskazuje na nielegalność. Drugi wniosek to ten, iż więzienie powinno pozbawiać ludzi wolności, ale tylko wolności”²⁴. Z tych względów system wykonania kary pozbawienia wolności winien być szczelny, dostosowany do zadań, jakie stoją przed więzieniami. Niepowodzenia w zapobieganiu ucieczkom nie usprawiedliwiają wyboru dróg ograniczania ich przez represję karną. Projektodawca, podejmując decyzję o kontroli ucieczek za pomocą norm prawnych, i to z zakresu prawa karnego, powinien się pokusić o ocenę wartości instrumentalnej i nieinstrumentalnej tego środka prawnego. Te dwie oceny wydają się być ujemne. Po pierwsze – dane statystyczne wykazały, że represja karna nie hamowała ucieczek, wręcz odwrotnie: wraz z jej nasileniem zjawisko to miało tendencje wzrostowe. Więc środek ten jest nieskuteczny. Po drugie – represja

²³ Zalecenia przyjęte 29.08.1955 w: *Konsekwencje, rezolucje, zalecenia dotyczące problematyki penitencjarnej*, Warszawa 1985.

²⁴ A. Peyrefitte, *Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością*, Warszawa 1987, s. 320.

karna zachowań, do których człowiek ma prawo, jest sprzeczna z systemem aksjologicznym społeczeństwa i państwa XX w.

W świetle dotychczasowych rozważań zasadnym wydaje się sformułowanie następujących wniosków:

1. Zniesienie karalności sądowej ucieczek określanych w art. 256 § 1 k.k. Nadto wprowadzenie do kodeksu karnego uprzywilejowanej postaci ucieczki, przewidującej bezkarność czynu z art. 256 § 2 k.k. w przypadkach gdy sprawca sam, dobrowolnie, zgłosił się do zakładu karnego w celu dalszego odbywania kary pozbawienia wolności.

2. Wyeliminowanie z praktyki penitencjarnej karalności dyscyplinarnej ucieczek skazanych. Karanie dyscyplinarne ucieczek sugeruje, że dążenie do wolności jest wartością negatywną. Takie twierdzenie jest sprzeczne z koncepcją wolności osobistej człowieka. Wystarczającym środkiem zabezpieczającym skazanego przed dalszymi ucieczkami jest przeniesienie go do zakładu karnego zamkniętego.

3. Wypracowanie nowoczesnego systemu zapobiegania ucieczkom z miejsc zatrudnienia na zewnątrz zakładu karnego, systemu opartego na selekcji skazanych kierowanych do wykonania kary pozbawienia wolności w otwartych i półotwartych reżimach, oraz neutralizację negatywnych skutków izolacji penitencjarnej poprzez taką modyfikację wykonania kary pozbawienia wolności w ośrodkach pracy, która by sprzyjała w minimalnym stopniu zaspokajaniu potrzeb skazanych zablokowanych pobytem w więzieniu.

4. Ciężar selekcji skazanych do zakładów półotwartych (ośrodków pracy) powinny przejąć projektowane w przyszłym kodeksie karnym wykonawczym ośrodki diagnostyczne²⁵.

Doktorant – Katedra Prawa
Karnego UŁ

Józef Nawój

GROUNDS FOR DEPENALIZATION OF SOME ACTS UNDER ART. 256 OF THE PENAL CODE

(Summary)

The author admits that escapes of convicts from prison are not uniform phenomena, in the aspect of public danger. They are differentiated first of all by the type of penal institution from which the convict has escaped. The contemporary penitentiary prefers serving the sentence in open or semi-open penal institutions, must exert an influence on the range of penalization of

²⁵Art. 86 Projektu kodeksu karnego wykonawczego, redakcja z dn. 21.06.1990 r.

escapes from penal institutions, and in some instances abandon the punishment of such acts, restricting the reaction only to a disciplinary responsibility.

In the paper the data referring to escapes of convicts from prisons in the years 1966–1989 have been presented. The penal policy as regards prevention of escapes, criminalistic and criminologic ground for depenalization of escapes, and the system of preventing them have been discussed.

In his final conclusions the author states among others that punishment is not an effective means of preventing escapes, and suggests to abandon punishment for escape in the case of the convict's voluntary return to prison.

Tłumaczył Ludwik Lamentowski